



Sygn. akt V CSK 20/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Gminy [...]

przeciwko M. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 sierpnia 2016 r.,

uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w [...] z dnia 1 lipca 2015 r.,
i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego
rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach
postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powódki Gminy [...] od wyroku Sądu Okręgowego w [...], którym oddalone zostało powództwo M. H. o zapłatę 415 420,08 złotych z ustawowymi odsetkami, jako odszkodowanie za niewywiązanie się należyte z obowiązków pełnomocnika procesowego powodowej Gminy wskutek nieusprawiedliwionego niestawienia się na wyznaczoną rozprawę sądową i nie złożenie odpowiedzi na pozew, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego z rygorem natychmiastowej wykonalności i wyegzekwowania od powódki kwoty 465 905,49 złotych. Mimo ostatecznego uchylecia wyroku zaocznego i prawomocnego oddalenia powództwa nie została od dłużnika wyegzekwowana kwota dochodzona pozwem, gdyż egzekucja wobec niego okazała się bezskuteczna. W tych czynnościach pozwany w niniejszej sprawie już nie reprezentował strony powodowej.

Oddalenie powództwa przeciwko M. H. zostało uzasadnione tym, że strona powodowa nie wykazała wystąpienia w sprawie koniecznych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego (art. 471 k.c.), którymi są: poniesiona szkoda, nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego i związek przyczynowy między tą przesłanką a wyrządzoną szkodą. Zdaniem Sądu Okręgowego niewystarczające było ograniczenie się przez powódkę tylko do wskazania dowodu w postaci postanowienia komornika o umorzeniu egzekucji ze względu na jej nieskuteczność w sytuacji, gdy z postanowienia komornika wynikała współwłasność nieruchomości dłużnika, z której komornik ten nie mógł jednak prowadzić egzekucji z uwagi na brak swojej właściwości. Pierwotny dłużnik miał w chwili wszczęcia egzekucji majątek możliwy do zajęcia komorniczego na poczet długu, co mogło nastąpić, gdyby nie nieprawidłowe prowadzenie egzekucji przez stronę powodową. Dochodzenie roszczenia od pozwanego miało z kolei charakter subsydiarny, a nie solidarny, jak twierdziła powodowa Gmina i było możliwe – według Sądu pierwszej instancji - dopiero po wykazaniu przez powódkę, że wykorzystywała ona wszelkie możliwości odzyskania należności od swego dłużnika.

W wyniku rozpoznania apelacji, w której powodowa Gmina wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz 350 000 złotych, gdyż do takiej kwoty była ograniczona umownie odpowiedzialność kontraktowa pozwanego wobec Gminy – Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Podzielił ustalenia faktyczne i częściowo argumentację prawną Sądu Okręgowego, uznał jednak, że w sprawie brak było związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą w postaci niemożliwości wyegzekwowania zwrotnego świadczenia od pierwotnego dłużnika powodowej Gminy.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię w zakresie pojęcia doznanej szkody i przyjęcia, że szkodą tą jest niewyegzekwowanie od dłużnika powódki, J. S. zwrotu uprzednio wyegzekwowanego od niego świadczenia na podstawie nieprawomocnego wyroku zaocznego, zaopatrzonego w klauzulę natychmiastowej wykonalności, tymczasem już samo wyegzekwowanie przez J. S. od powódki kwot zasądzonych tym wyrokiem stanowiło szkodę, która nie została pokryta w toku postępowania egzekucyjnego do wysokości dochodzonego roszczenia, jak też błędną wykładnię powołanego przepisu odnośnie do ustalenia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją wyrządzającym (powinno być odwrotnie: to szkoda jest skutkiem przyczynowym zdarzenia), czyli nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo do kwoty 350 000 złotych z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problemem do rozpatrzenia na gruncie wniesionej skargi kasacyjnej było wystąpienie adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego a szkodą poniesioną przez powodową Gminę. Mimo od dawna utrwalonego w doktrynie i orzecznictwie rozumienia związku przyczynowego, będącego przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, nadal występują sytuacje, w których rodzą się wątpliwości

odnośnie do wystąpienia tego związku między ustalonym zdarzeniem, rozpoczynającym łańcuch przyczynowo - skutkowy, a występującą na jego końcu szkodą, do której by nie doszło, gdyby nie pierwsze zdarzenie, stanowiące początkowe ogniwo tego łańcucha. Właśnie po to, żeby odpowiedzialność odszkodowawcza nie była za szeroka i za daleko sięgająca, aż do osób biorących udział w zainicjowaniu zdarzeń doprowadzających do szkody, pośrednio już związanej ze zdarzeniem początkowym, przyjęta została teoria normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody, znajdując wyraz w sformułowaniu art. 361 § 1 k.c.

Przyjęte zostało, że badanie wystąpienia związku przyczynowego w rozumieniu powołanego przepisu składa się z dwóch etapów. Pierwszy z nich obejmuje test *conditio sine qua non*, czyli potrzebę ustalenia, czy między ogniwami łańcucha przyczynowo- skutkowego w ogóle występuje jakikolwiek związek przez stwierdzenie, że gdyby nie było pierwszego zdarzenia, to kierując się zasadami logicznego, racjonalnego myślenia - skutek znajdujący się na końcu łańcucha z pewnością nie mógłby powstać. Dopiero wynik pozytywny testu umożliwia przejście do drugiego etapu, a więc do zbadania normalności następstw zdarzenia sprawczego. Kierując się niedawnym orzecznictwem można stwierdzić, że ustabilizowane jest zapatrywanie, podzielane także przez doktrynę, co do związku przyczynowego w ujęciu art. 361 § 1 k.c., o którym decydują takie okoliczności jak wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobyczy nauki. Uważa się więc za normalne następstwo danego zdarzenia taki skutek, który „zazwyczaj”, „w zwykłym porządku rzeczy” jest konsekwencją tego zdarzenia, a zatem, jeżeli ono „ogólnie sprzyja” wystąpieniu danego skutku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, Biul. SN IC 2003, nr 3, s. 12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CKN 473/01, Mon. Prawn. 2006, nr 17, s. 947; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lipca 2015 r., I ACa 483/15, nie publ.).

Mimo dość powszechnego zrozumienia co do racjonalnego postrzegania odpowiedzialności odszkodowawczej i prawidłowego jej ukształtowania w kwestii związku przyczynowego w art. 361 § 1 k.c., podobnie jak to ma miejsce w wielu

współczesnych porządkach prawnych, to jednak coraz częściej okoliczności rozpoznawanych spraw ukazują potrzebę na gruncie naszego prawa, wskazywaną również na gruncie prawa obcego, do rozszerzenia uznawania, że wystąpił związek przyczynowy dający podstawę do przypisania odpowiedzialności. Chodzi o uznanie odpowiedzialności za zdarzenia pośrednio wpływające na powstanie szkody, coraz bliższe przyczynowości, dla wystąpienia której wystarczy test *conditio sine qua non*. Ten kierunek reprezentuje również brak zgody na możliwość powołania się osoby odpowiedzialnej na tzw. przyczynę rezerwową, to znaczy na twierdzenie, że nawet gdyby nie zachowała się ona w sposób jej przypisywany, to dana szkoda i tak powstałaby wskutek kolejnego zdarzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie nie trzeba jednak sięgać po tak daleko idące rozszerzenie związku przyczynowo - skutkowego, że budzi ono - *de lege lata* - wątpliwości prawne. W powołanym wyroku Sądu Najwyższego w sprawie III CKN 473/01 jest mowa o przyczynie szkody, którą stanowi zdarzenie „ogólnie sprzyjające” jej powstaniu. W pojęciu tym mieści się zachowanie pozwanego, którego zaniedbanie obowiązków spowodowało wydanie orzeczenia zaocznego, zasądzającego od obecnej powódki dochodzoną zwrotnie kwotę, która została przez powódkę zapłacona. Dopiero później okazało się, że szkoda ta nie zostanie naprawiona, jako niemożliwa do wyegzekwowania od dłużnika w okolicznościach, jak zostało wykazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, niezależnych od strony powodowej. Należy podzielić stanowisko skarżącej Gminy, że dochodzona przez nią szkoda powstała przez fakt wyegzekwowania od niej świadczenia pieniężnego, które okazało się nienależne w wyniku zakończenia postępowania sądowego, będącego następstwem czynności procesowych powódki, ale mających początek w zaniedbaniu obowiązków przez pozwanego. Gdyby nie dowiedzione wskazane zaniedbanie pozwanego, to z pewnością nie doszłoby do wydania wyroku zaocznego i od razu wykorzystania przez J. S. nadanej temu wyrokowi klauzuli natychmiastowej wykonalności w celu wyegzekwowania zasądzonej kwoty, co też nastąpiło. Normalnym następstwem tego z kolei zdarzenia było roszczenie o jej zwrot, wynikające z uchylecia wyroku zaocznego i prawomocnego oddalenia powództwa J. S. przeciwko powodowej Gminie, a w

kolejności wszczęcia przez nią przeciwko temu dłużnikowi postępowania egzekucyjnego. Okazało się ono bezskuteczne ze względu na powstałe w międzyczasie okoliczności, jak ustalił Sąd, wywołane rozmyślnie przez dłużnika, które doprowadziły do jego niewypłacalności.

Nie jest jednak wystarczająco ustalone, czy w okolicznościach sprawy związek pomiędzy badanymi zdarzeniami ma postać związku przyczynowego bezpośredniego, czy też musi się uwzględnić ogniwa pośrednie. To wymaga poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych i ponownej oceny całej sprawy z uwzględnieniem warunków prawnych adekwatności pomiędzy poszczególnymi ogniwami w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, łączącym zaniedbanie pozwanego i szkodę w postaci świadczenia wyegzekwowanego nienależnie od J. S., a następnie od niego nie otrzymanego zwrotnie, ze względu na jego niewypłacalność.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, to nie samo wydanie wyroku zaocznego kreowało powstanie szkody, tylko wyegzekwowanie na jego podstawie nienależnego ostatecznie świadczenia. Poszukiwanie związku przyczynowego powinno mieć zatem miejsce pomiędzy innymi zdarzeniami, niż tego dopatrywały się Sądy w toku instancji. Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, nie podzielając w tym względzie ustaleń Sądu pierwszej instancji, w sposobie prowadzenia postępowania egzekucyjnego przez stronę powodową nie można było dopatrzeć się zaniechań i braku dbałości o jej własne interesy. Gdyby to jednak miało miejsce w toku prowadzonego przez dwa lata postępowania i to z przyczyn leżących po stronie powodowej, to wówczas można sięgnąć, jak przyjmuje trafnie orzecznictwo po konstrukcję przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody, w myśl art. 362 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 173). Nie jest obojętne dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy to, że gdyby postępowanie egzekucyjne wobec J. S. odniosło skutek, to w ogóle nie powstałby problem roszczeń strony powodowej przeciwko pozwanemu. Nie świadczy to jednak o braku przesłanek jego odpowiedzialności w sytuacji, w której poniesiona przez powódkę szkoda nie została naprawiona w sposób, który uczyniłby tę odpowiedzialność bezprzedmiotową. Zawinione zaniedbanie obowiązków profesjonalnego

pełnomocnika w postępowaniu sądowym, czego skutkiem jest wyegzekwowanie od mocodawcy nienależnego, jak się ostatecznie okazało, świadczenia pieniężnego, może stanowić przyczynę odpowiedzialności pełnomocnika za szkodę wyrządzoną w ten sposób mocodawcy, będącą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. normalnym skutkiem takiego zaniedbania.

W tych okolicznościach należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc

aj